



## 9. Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi, [www.fotofestiwal.com](http://www.fotofestiwal.com), 6-30 maja 2010 ALL MY LOVIN'. WSZYSTKO O MIŁOŚCI

tekst: Krzysztof Candrowicz, FOTOFESTIWAL Międzynarodowy Festiwal Fotografii w Łodzi, Polska

O miłości napisano już prawie wszystko. Od kiedy wynaleziono pismo, powstały tysiące literackich dzieł traktujących o miłości: od Listu do Koryntian aż po „O sztuce kochania” Ericha Fromma. Od kiedy zaczęto malować i tworzyć pierwotne dzieła dekoratywne, aż po współczesną ikonę fotografii – „Pocałunek” Roberta Doisneau – powstały również tysiące, jeśli nie miliony, dzieł stanowiących wizualną reprezentację utworów opowiadających o miłości, pasji i uczuciach. Cóż więc mógłbym dodać od siebie? Z takim przekonaniem usiadłem nad pustą kartką papieru.

Miłość jest zjawiskiem tak subiektywnym, że nie będę nawet próbował pokusić się o próbę odwołania się do jakiegokolwiek uniwersalnej definicji, czy ogólnienia. Jedno jest pewne – wszyscy jej potrzebujemy. Bez miłości nie chcemy żyć. Brakuje nam jej jak tlenu. Czy jesteśmy w stanie w ogóle wyobrazić sobie stan, w którym nie żyjemy do nikogo żadnych uczuć? Sięgnę po banał, ale myślę, że w nieodległej przyszłości inteligencję czy zdolności motoryczne, będziemy mogli zastąpić sztucznym implantem, natomiast prawdziwe, żywe uczucia to wyłącznie nasza ludzka „przypadłość”.

Dlaczego zatem zdecydowaliśmy się poświęcić całą edycję Fotofestiwalu problematyce relacji i związków międzyludzkich? Wydaje mi się, że bez względu na to ile słów już powiedziano i napisano o miłości, temat ten jest stale obecny na każdym etapie naszego życia. Zmieniają się epoki, zmienia się nasze otoczenie, zmieniają się nasze zachowania, przyzwyczajenia, a także nasze relacje z bliskimi. Wobec tego, o miłości można za każdym razem opowiadać inaczej. Razem z Peg i Christophem pokusiliśmy się, aby przedstawić współczesną, fotograficzną wizję miłości. Mam nadzieję, że prace artystów, które prezentujemy w ramach wystawy *All My Lovin'*, tworzą wyjątkowe opowiadanie o dzisiejszej kondycji... „kochania”.